

Marek Cybulski

MAZURZENIE W DRUGIEJ I TRZECIEJ CZĘŚCI
PSALTERZA FLORIAŃSKIEGO

Problemem mazurzenia w *Psalterzu floriańskim* zajął się w swej monografii Stanisław Rospond¹, dostrzegając wyraźną różnicę między częścią pierwszą, w której doskonale odróżniano spółgłoski š, ž od s, z, a drugą i trzecią, w których odróżnienia tego kopisci dokonać nie umieli. Twierdzenie to jest poparte obliczeniami statystycznymi, co prawda tylko z dwóch pierwszych części, jeśli bowiem idzie o część trzecią, to autor poprzestaje na analizie wybranych przykładów. Formułując wnioski S. Rospond stwierdza brak mazurzenia u pisarza pierwszego² (co może być rezultatem wpływu wielkopolskiego pierwowzoru³), a o drugim i trzecim pisze, że nie znali fonologicznej opozycji s - š, z - ž, c - č, a więc, krótko mówiąc, mazurzyli⁴.

Twierdzenie to w odniesieniu do części pierwszej jest bez wątplenia słuszne (potwierdza to Maria Kamińska⁵), natomiast, jak się okazuje, kategorię sądu S. Rosponda o mazurzeniu w części drugiej i trzeciej trzeba osłabić.

¹ S. Rospond, *Dawność mazurzenia w świetle grafiki staropolskiej* Wrocław 1957, s. 233-241.

² Tamże, s. 233-236, 241.

³ S. Rospond, *Z badań nad stosunkami językowymi polsko-czeskimi do XVI w.*, "Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego" IV, 1963, s. 178-179, 200.

⁴ S. Rospond, *Dawność mazurzenia...*, s. 241, por. o pisarzu drugim "nieopozycyjna grafika S-Š" jest "wynikiem niewątpliwego mazurzenia" (s. 238). Grafika pisarza trzeciego jest nieopozycyjna w znacznie większym stopniu, mazurzenie zatem, według tego kryterium, tym bardziej niewątpliwe.

⁵ M. Kamińska, *Psalterz floriański. Monografia językowa*, cz. 1, *Ortografia, fonetyka, fleksja imion*, Wrocław 1981, s. 62.

Ponowne przejście tekstu w wydaniu Bernackiego dało nieco inne wyniki liczbowe niż te, które zawarte są w pracy S. Rosponda⁶. Różnice owe biorą się zapewne z odmiennego odczytania niektórych zapisów, np. *ss* w zapisie *leffowe* 103, 12 Rospond traktuje jako znak dla *s*, gdy w niniejszej pracy jako oznaczenie *ś* (łosiowie 'onagri'), w zapisie *myestae* 102, 22 czytamy *ś*, nie zaś *o*. Możliwa jest też dwojaka interpretacja form typu *mysled* || *mysled*, *spie* || *spie* (tu opowiadamy się za *ś*). Ponadto, zgodnie z transliteracją Taszyckiego, w zapisach *strzegb* 105, 3 i *swych* 104, 27 widzimy jedno *ś*, a nie *ss*, zapis *spotrzebifn* przenosimy z materiału części drugiej do trzeciej. Inaczej niż Rospond, uwzględniamy wyrazy z grupą *šč* (w tym *lybanfsozy* 103, 18). Przedrostki i przyimki *s(-)*, *se(-)*, *z(-)*, *ze(-)* odczytujemy jako zawierające spółgłoskę bezdźwięczną, jeśli pisane są przez *s*, *ś*, *sz* itd., natomiast gdy pisze się je przez *s*, traktujemy to jako znak dźwięczności. Nie bierzemy pod uwagę obcych imion własnych, w których *s* oznaczono literą *ś*, np. *yerufalem*, *yfaak*, *israhel* itp.

Pisownię części drugiej przedstawia tab. 1.

T a b e l a 1

	<i>ś</i>	<i>s-</i>	<i>-s</i>	<i>ss</i>	<i>śy</i>	<i>sz (sz)</i>	<i>ssz</i>	<i>śzy</i>	Razem
<i>s</i>	322 ^a	3	8	8	-	2	-	-	343
<i>ś</i>	(1) ^b	(1) ^b	1	-	1	89	1	2	96
									439

^a W tym *śiś* (= *są*) 101, 26 oraz *nebyeffkego* 104, 39, gdzie *ss* oznacza grupę spółgłoskową *ss*.

^b Tylko w grupie *šč*. Przykłady te wyłączamy z rozważań na temat mazużenia, bo *ścz* to zwykły sposób oznaczania tej grupy polegający na pozostawieniu jednego tylko diakrytu z wskazującego na dźwięczność obu spółgłosek.

Pisarz ten zaledwie trzy razy zastosował oznaczenia sprzeczne z przyjętą przez niego zasadą, że *ś*, *s-*, *s*, *ss* to znaki dla spółgłoski *s*, a *śz*, *ssz*, *śzy*, *śy* - dla *ś*. Owe wyjątki to

⁶ S. Rospond, *Dawność mazużenia...*, tabela na s. 237.

nas 'noster' 105, 45, *azpód* 'et iudicium' 102, 6, *ykraszó* 'et decorem' 103, 2. Od razu wykluczamy zapis *nas*, który wywodzi się z wzoru czeskiego (tak samo w psalterzach wittenberskim i klementyńskim), a więc nie ma nic wspólnego z mazurzeniem. Ostatecznie zostają dwa zapisy nietypowe, a więc mniej niż 0,5% całości. Jest to zbyt mało, aby widzieć "niewątpliwe mazurzenie". Należy raczej stwierdzić, że część druga ma pisownię opozycyjną, i to przeprowadzoną równie konsekwentnie jak w części trzeciej, tyle że w inny sposób.

Inne zapisy rzadkie to *sspířtich* (= spiętych) 101, 21, *sspadaeny* 105, 29, *wysshlo* 105, 10 *glossv* 102, 20, *glossa* 103, 8; 105, 25 *glossy* 103, 13, *wířfoka* 103, 19 (tu może podwojenie *s*⁷), *wesfyeoh* 103, 32, *napuřfacy* 105, 10, *wřzyey* 104, 7, *wařzyey* 104, 11.

Sposoby zapisu głosek *s* i *ř* przedstawia tab. 2.

Tabela 2

	<i>z</i>	<i>zz</i>	<i>ř</i>	<i>řz</i>	<i>zř</i>	<i>zh</i>	<i>řzy</i>	Razem
<i>z</i>	104	-	-	1	-	-	-	105
<i>ř</i>	21	3	1	63	3	1	2	94
								199

Mamy tu stan nieco inny, bo litera *s* jest wielofunkcyjna jako znak dla obu spółgłosek. Jest to jednak pisownia tak często wtedy stosowana, również w niemazurzących przecież Czechach⁸, że mazurzenia dowodzić nie może; toteż nie mazurzenie, lecz raczej działanie wzoru czeskiego mogło być źródłem zapisów *ř* przez *s*.

Poza tym jeden jest tylko wyjątek od zasady, że *zz*, *ř*, *řz*, *zř*, *zh*, *řzy* to znaki dla *ř*. Jest to zapis *prześanoes* 'per noctem' 104, 38. Inne nietypowe, ale mieszczące się w owej re-

⁷ Zjawisko to wystąpiło w części pierwszej Psalterza (podobnie u pisarza części trzeciej - zob. dalej) głównie w formach wyrazu *głos*, *las*, *niebo*, por. M. Kamińska, op. cit., s. 24, 81. Tak samo zresztą pisano owe wyrazy w tekstach czeskich, choćby w Psalterzu klementyńskim.

⁸ S. Rospond, Z badań..., s. 162, t e n ż e, Dawność mazurzenia..., s. 164-166, 203.

gule przykłady to wywodzące się w większości z ortografii czeskiej⁹ sposoby zapisywania *ž*: *vložzil* 104, 9 *Czfoza* ib., *ye-gozz* 104, 25, *flušbye* 103, 15, *Genzſze* 102, 5, 103, 4 *genzſze* 103, 4, *shđdoſt* 102, 5, *boſzye* 102, 6, *moyſzyeſzowy* 102, 7.

A zatem i w zakresie *z - ž* mazurzenia udowodnić nie sposób, widzimy bowiem wystarczającą umiejętność odróżniania spółgłoski dźwiękowej od zębowej¹⁰.

Pisownia *c* i *č* nic nam nie mówi, bo oznaczaniu obu spółgłosek służy *cz* (tab. 3).

Tabela 3

	<i>cz</i>	<i>czy</i>	<i>c</i>	<i>czſ</i>	<i>czh</i>
<i>c</i>	58	2	2	(8)	-
<i>č</i>	70	1	1	-	1

Nawiasami zaznaczono przykłady niepewne, w których występuje może nie *c*, lecz grupa spółgłoskowa. Trzeba w związku z tym zakwestionować pogląd Rosponda, według którego znaki *czſ* i *czh*, przejęte z tekstów czeskich, w których miały wartość *č*, użyte zostały przez pisarzy drugiego i trzeciego błędnie z powodu mazurzenia¹¹. Jak widać, *czh* użyto tu poprawnie: *Napoczłtku* 101, 26, natomiast *czſ* to chyba nie trójznak, bo za tymi trzema literami kryją się dwie spółgłoski kontynuujące grupę *dc* lub *tc*. Oto wszystkie przykłady: *awſziczſy* 101, 27, *wſzyoczſy* 102, 20, *ſerczſe* 103, 16 i 103, 17, *yſoczſy* 'cum patribus' 105, 6, *Oczſowe* 105, 7, *czſery* 'filias' 105, 35, *yczſor* 'et filiarum' 105, 36. Tylko raz grupę *tc* zanotowano inaczej: *ſkutozyeoh* 103, 32. Użycie *czſ* może być odbiciem rodzimej lub czeskiej tendencji do dysymilacji w grupie spółgłoskowej¹² i o mazurzeniu świadczyć nie musi.

⁹ S. R o s p o n d, *Z badań...*, s. 162.

¹⁰ Jeżeli literę *z* jako znak dla *ž* uważać będziemy za element systemu ortograficznego, to odstępstwa od systemu stanowią zaledwie 0,9% wszystkich przypadków użycia *z* i *ž*.

¹¹ S. R o s p o n d, *Dawność mazurzenia...*, s. 240; t e n Ź e, *Z badań...*, s. 163, gdzie jest to ujęte nieco inaczej.

¹² M. B a r g i e ł, *Cechy dialektyczne polskich zabytków rękopiśmiennych pierwszej połowy XVI wieku*, Wrocław 1969, s. 141-142.

W sumie więc stwierdzamy, że przekonywających dowodów mazurzenia u pisarza części drugiej nie ma. Wyraźnie opozycyjna grafia każe nam sądzić, że pisarz ten nie mazurzył.

Zajmiemy się z kolei pisownią trzeciej części. Jest ona bardziej rozchwiana, co uwidacznia tab. 4.

Tabela 4

	ś	s-	-s	ff, sf	zf	z	fz	ffz	zfz	fch	cz	Razem
s	1266	35	26	11	2	5	15	-	-	-	-	1360
š	39	-	1	5	1	3	388	1	1	2	2	443
												1803

Dostrzegamy tu tendencję, niekonsekwentnie jednak zrealizowaną, do odróżniania *s* (pisanego *ś*, *S*, *s*) od *š* (pisanego *šz*, *ffz*, *zfz* itd.). Wyjątki są w gruncie rzeczy nieliczne: zapisów odbiegających od tej zasady jest 82 (= wszystkie liczby nie ujęte w ramki w tab. 4, a więc ok. 5% całości. Wyjątków tych jest wszakże ośmiokrotnie więcej (uwzględniając różnicę objętości tekstów) niż u pisarza części drugiej.

Oto przykłady nietypowego oznaczania spółgłoski *s*: przez *ff*: *śwadeczffstwa* 118a, 2, *Sftala gest* KM, 8, także formy z prawdopodobnym podwojeniem między samogłoskami *ozaffu* 118b, 20, *glofffa* 129, 2, *lassfa* 131, 6, *massfu* (= mięsu) 135, 26, *pyffany* 138, 15, *offobne* 140, 11, *Gloffem* 141, 1, *gloffem* 141, 1, *nebeffa* OH, 5; przez *zf*: *zfrzšfe* 'conquassabit' 109, 7, *wzšbawene* 'in salutem' 117, 14; przez *s*: *blyškawycze* 134, 7, *nas* 'nos' 136, 3, *ykrasne* 'decoraque' 146, 1 i zapewne *czefarstwo* KA, 16 oraz *morzke* KM, 22, gdzie mamy może rezultat zmiany *rs* ≥ *š*¹³; przez *fz*: *gefzmy* (= *jesmy*) 113, 27, *nanebofza* S, 37, *fznafzycz fe* 118a, 15, *G'ofza* 118k, 149, *nafzyczš* 131, 16, *podnofzl* 142, 10, *afšpotrzebyfn* 106, 6, *wefzšbawene* KI, 3 itd. Nietypowe oznaczenia *š* to: przez *ś*, np. *šlyšecz* 113, 14, *obešly* 117, 10, *phyšne* 118, 21, *wpczše* (= *więce*) S, 24, *pryšozv* S, 38, *wšytky* 118l, 168, *švkał* 141, 6 itd.; przez *-s*: *poddas* 143, 3; przez *ff*: *naffich* 107, 12, *wyffedl* 108, 6, *mney-*

¹³ Por. *morzke* 45, 2 w części pierwszej Psalterza.

ffu S. 31, *skruſſone* 146, 3, *potræſkozeſſ* KE, 10; przez *z*/*ſ*: *dvzfa* 'anima' 138, 13; przez *z*: *dvsa* 'anima' 118f, 81, *ſluzay* 'audi' 118k, 149, *duze* 'animae' KE, 9.

Pisownia *z* i *ž* jest również niekonsekwentna (tab. 5).

Tabela 5

	<i>z</i>	<i>ſ</i>	<i>ſz</i>	<i>zſ</i>	<i>zh</i>	<i>zz</i>	<i>s-</i>	<i>-s</i>	<i>ſzy</i>	<i>ſch</i>	<i>ſzz</i>	<i>ſcz</i>	<i>dz</i>	<i>zſz</i>	<i>ſs</i>	Razem
<i>z</i>	416	34	27	2	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	481
<i>ž</i>	25	12	388	1	4	-	1	2	1	2	1	1	2	(3)	1	444
																925

Odstępstw od zasady, że *z* = *s*, *ſ* a *ž* = *ſz* jest tu dosyć dużo (87 = 9% całości). Na uwagę zasługuje jednak pewna liczba osobliwych zapisów głoski *ž* (w tab. 5 ujętych w ramki): *ſpdał* 118l, 174; *ges* 'qui' 138, 20; *boſzye* 117, 24; *takeſch* 130, 4, *gyſch* 134, 18; *yrozmnofzzyly* *ſſ* 106, 38; *podloſczyz* 139, 5; *ſa ſnadzycz bſſſ* (= się snażyć będę) 118e, 78, *ot ſtrzodze* 'a custodia' 129, 6; *weſtrzezſzene* 118a, 9 i dwa zapisy niejednoznaczne: *odzeraſzała* KM, 17, i *drzſzſoaka* ib.; *yſs* 118e, 71.

Warto zwrócić uwagę na użycie znaków *zh*, *zz*, *zſz* o czeskim rodowodzie. Według S. Rosponda były one przez pisarzy drugiego i trzeciego "nieraz opacznie lub szadząco używane" wskutek niezrozumienia¹⁴. Jak można się przekonać na podstawie podanych wyżej zestawień, nie dotyczy to pisarza drugiego, który znaków tych użył poprawnie, natomiast u pisarza trzeciego idzie o dwa tylko przykłady: *ahſby* 111, 9 i *azskrolewſt* (= a z królestw) 106, 2.

Pisownia *o* i *ž* jest w zasadzie nieopozycyjna (tab. 6).

Tabela 6

	<i>cz</i>	<i>c</i>	<i>dz</i>	<i>dzcz</i>	<i>czcz</i>	<i>tz</i>	<i>czt</i>	<i>dcz</i>	<i>z</i>	<i>czy</i>	Razem
<i>o</i>	369	10	10	1	1	1	1	1	2	-	396
<i>ž</i>	362	-	-	-	-	-	-	-	-	1	363
											759

¹⁴ S. Rospond, *Dawność mazurzenia...*, s. 338, 339.

I tu zwraca uwagę 28 zapisów właściwych tylko spółgłosce *o*: *przebywających* 106, 34, *wynnyce* 106, 37, *cfocz* 119, 3 itd.; *strzedz* 118a, 8, *ystrzedz* 118c, 44, *ymesędz* 148, 3 itd.; *Mesędzacz* 135, 9; *gęsm męszczon 'tribularer'* 119, 1; *ydtzstwo* 125, 1; *swadecztstwa* 118i, 144; *strzedza* 118c, 34; *osromazeny* (= osromoceni) 108, 27, *młodsowe* (= młodcowie) 127, 4. Głoski *o* i *č* są więc w pewnym zakresie odróżniane.

Pisownia części trzeciej nie jest łatwa do interpretacji: wprawdzie nie udało się pisarzowi konsekwentnie odróżnić *š*, *š* od *s*, *s*, ale jednak *s* i *š* odróżnił w 96% zapisów, a *s* i *š* w 91%; wprawdzie nie całkiem dobrze użył czeskich oznaczeń dla *š*, ale pomylił się w dwóch zaledwie wyrazach; wprawdzie stosował pewne znaki tylko dla *š* i *č*, a nigdy dla *s* i *č*, ale czynił to bardzo rzadko. Możemy o nim powiedzieć, że niekiedy mieszał oznaczenia spółgłosek zębowych i dźwiękowych, jednak czy stało się to wskutek mazurzenia - nie wiadomo. O ile bowiem pisownia konsekwentnie opozycyjna daje nam pewność braku mazurzenia, to nieopozycyjna lub (jak tu) niekonsekwentnie opozycyjna mazurzenia nie dowodzi. Gdyby było inaczej, można by się było go doszukać w niektórych rękopisach staroczeskich¹⁵.

Podsumowując stwierdzamy, że nie da się utrzymać teza S. Rosponda, według której pisarze drugi i trzeci niewątpliwie mazurzyli. Okazało się, że drugi na pewno nie mazurzył, a trzeci mazurzył lub nie, a więc można nawet przypuszczać, iż obaj mazurzenia nie znali.

Przyjmując za Witoldem Taszyckim, że części druga i trzecia *Psalterza* pochodzą z Małopolski północnej¹⁶, mielibyśmy tu co najmniej jednego niemazurzącego Małopolanina z początku XV w. Do zagadnienia genezy i historii mazurzenia fakt ten nie wnosi chyba nic istotnego, bo może być różnie interpretowany: pisarz nie mazurzył albo dlatego, że mazurzenia jeszcze wtedy w północnej Małopolsce nie było, albo dlatego, że znanej sobie wymowy gwarowej w tekście zaznaczyć nie chciał bądź ze względu na kształtującą się wówczas normę polskiego języka literackiego, bądź też przez szacunek dla czeskiego czy wielkopolskiego pierwowzoru.

¹⁵ Por. B. D u n a j, *Język polski najstarszej doby piśmiennej (XII-XIII w.)*, "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 1975, *Prace Językoznawcze*, z. 46, s. 127.

¹⁶ W. T a s z y c k i, *Psalterz floriański nie jest zabytkiem śląskim*, [w:] *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 3, Wrocław 1965, s. 37.

Dla ustalenia filiacji tekstu istotny jest wniosek, że części pierwsza i druga nie różnią się tak bardzo, jak dotąd sądzono. Zdaje się to potwierdzać pogląd S. Rosponda o istnieniu niemazurzącego wielkopolskiego pierwopisu, z którego poszczególne części kolejno kopiowano. Jeśli tak było, to fakt stopniowego odchodzenia w częściach drugiej i pierwszej od pisowni opozycyjnej nie potwierdzałyby z kolei tezy o prestiżu owego wzoru. Gdyby dialekt wielkopolski cieszył się stale szczególnym poważaniem, to kopiści nie zarzuciliby chyba uporządkowanej ortografii tekstu wielkopolskiego na rzecz własnej, coraz mniej doskonałej. Rzecz trzeba więc tłumaczyć inaczej, tym mianowicie, że pewne rozchwianie części drugiej i trzeciej wynika z kontaminacji dwóch wzorów: polskiego (który dla części pierwszej był chyba wzorem jedynym) i czeskiego.

Problem wymaga oczywiście zbadania. Być może rzuci nań światło pełna analiza językowa zabytku, która zapewne wniesie nowe elementy do wiedzy o lokalizacji, genezie i wzorach drugiej i trzeciej części *Psałterza floriańskiego*.

Uniwersytet Łódzki

Marek Cybulski

THE MAZOVIAN LINGUISTIC FEATURES IN THE SECOND AND THIRD
PARTS OF THE PSALTER OF ST. FLORIAN

A review of the text of the *Psalter of St. Florian* indicates the necessity for a revision of S. Rospond's theory of the obvious Mazovian features of the second and third copyists. It occurs that the second copyist certainly did not exhibit any Mazovian features while nothing certain can be said of the third one. Such conclusion seems to confirm another theory by S. Rospond according to which there existed a Great-Polish original manuscript of the *Psalter*.